

Styczeń

–

ŚWIATŁO CHRYSTUSA

*„W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,
a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła..”*

/ J 1.4-5 /

- Słowo Boże prawdziwą Światłością
- Światło Prawdy
- Chrystus prawdziwą Światłością
- Droga za światłem gwiazdy betlejemskiej
- Powołanie do życia w Światłości
- Światłość Zmartwychwstałego
- Czy jesteśmy ludźmi Światłości?
- Kościół musi być Gwiazdą Betlejemską



Czytania

J 1, 1- 14

Na początku było Słowo,
a Słowo było u Boga,
i Bogiem było Słowo.
Ono było na początku u Boga.
Wszystko przez Nie się stało,
a bez Niego nic się nie stało,
co się stało.
W Nim było życie,
a życie było światłością ludzi,
a światłość w ciemności świeci
i ciemność jej nie ogarnęła.
Pojawił się człowiek posłany przez Boga –
Jan mu było na imię.
Przyszedł on na świadectwo,
aby zaświadczyć o światłości,
by wszyscy uwierzyli przez niego.
Nie był on światłością,
lecz [posłanym],
aby zaświadczyć o światłości.
Była światłość prawdziwa,
która oświeca każdego człowieka,

gdy na świat przychodzi.
Na świecie było [Słowo],
a świat stał się przez Nie,
lecz świat Go nie poznał.
Przyszło do swojej własności,
a swoi Go nie przyjęli.
Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli,
dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi,
tym, którzy wierzą w imię Jego –
którzy ani z krwi,
ani z żądz ciała,
ani z woli męża,
ale z Boga się narodzili.
A Słowo stało się ciałem
i zamieszkało wśród nas.

I oglądaliśmy Jego chwałę,
chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od
Ojca,
pełen łaski i prawdy.

Mędrcy ze Wschodu

Mt 2, 1- 12 ¹ Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jeruzolimy ² i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon». ³ Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jeruzolima. ⁴ Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵ Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: ⁶ A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». ⁷ Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸ A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». ⁹ Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. ¹⁰ Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹ Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹² A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

J 3, 16-21 ¹⁶ Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷ Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸ Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹ A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰ Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. ²¹ Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu»



104 W Piśmie świętym Kościół nieustannie znajduje swój pokarm i swoją moc, ponieważ przyjmuje w nim nie tylko słowo ludzkie, ale to, czym jest ono rzeczywiście: Słowo Boże. "W księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę".

124 "Słowo Boże, które jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego, w pismach Nowego Testamentu znamienitym sposobem jest uobecnione i okazuje swoją siłę". Pisma te przekazują nam ostateczną prawdę Objawienia Bożego. Ich centralnym przedmiotem jest Jezus Chrystus, wcielony Syn Boży, Jego czyny, Jego nauczanie, Jego męka i Jego zmartwychwstanie, a także początki Jego Kościoła pod działaniem Ducha Świętego.

131 "Tak wielka tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego".

2653 Kościół "usilnie i szczególnie zachęca wszystkich wiernych... by przez częste czytanie Pisma świętego nabywali «wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa»... Czytaniu Pisma świętego powinna towarzyszyć modlitwa, by nawiązywała się rozmowa między Bogiem a człowiekiem, gdyż «do Niego zwracamy się, gdy się modlimy, to Jego słuchamy, gdy czytamy Boskie wypowiedzi»".[Sobór Watykański II, konst. *Dei Verbum*, 25]

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 104, 124, 131, 2653, Pallottinum, Poznań 1994.



Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

BĄDŹMY SYNAMI ŚWIATŁOŚCI !

„Najmilsze Dzieci Boże! Przynieśliście do świątyni światło [...] O ile większa jednak jest światłość Chrystusa, oświecająca każdego człowieka na ten świat przychodzącego. Światłość Chrystusa oświecająca matkę, ojca, syna, córkę, niemowlątko, które dopiero co otworzyło oczy na Boży świat [...].



Obyście wszyscy w naszych sercach byli Synami Światłości [...]!”

S. WYSZYŃSKI, „*Lumen gentium*” w *dłoniach Kościoła*. Uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, Gniezno, bazylika archikatedralna, 2 II 1980, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 1013.

Z EWANGELIĄ W RĘKU

„Sprawdzianem życia w prawdzie jest dla nas Ewangelia. Jak jest ona punktem wyjścia w wychowaniu katolickim, tak musi być miernikiem wartości naszego życia. Musimy ją brać często do ręki, musimy ją mieć blisko siebie, w domu, w szkole w drodze. Musi się stać naszą codzienną lekturą.

Być w prawdzie to znaczy nieustannie, ciągle poprawiać swoje wnętrze i prześwieślać je. Kto czyni dobrze, idzie na światłość. Tylko człowiek, który nie czyni dobrze, boi się światłości. Może dlatego tak wiele jest wokół nas ciemności, że ludzie prowadzą często podwójne życie. To osobiste, prywatne, to przy zamkniętych drzwiach, oknach, myślach i uczuciach, i to oficjalne, propagandowe.

Duch Prawdy ewangelicznej pomoże nam właśnie do tego, aby tworzyć w życiu swoim i tych, których wychowujemy, jedno życie, a zwalczać w sobie życie podwójne.”

S. WYSZYŃSKI, *Katolicki ideał wychowawczy*. Do katolickich wychowawców i nauczycieli, Jasna Góra, 19 IV 1959, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 232.

WZYWAM WAS DO WIERNOŚCI PRAWDZIE BOŻEJ!

„**Uczmy się kochać Boga. Uczmy się kochać Kościół i Chrystusową prawdę. Czytajmy codziennie choćby mały urywek Ewangelii. Czytajmy dokumenty soborowe. [...] Bierzmy udział w rekolekcjach, które są rozważaniem nauki Chrystusa i dróg zastosowania jej do życia.**

Wzywam Was umiłowane Dzieci Boże, do odpowiedzialności za słowo. Połóżcie palec na ustach Waszych. Rozważcie każde słowo zanim je wypowiedzicie. Nie mówcie słów burzących w ludziach ich wiarę, zasady moralne, Boży sposób myślenia. Skończcie z bezpłodną gadaniną, która nic nie tworzy, a wszystko niszczy. Słowo musi stać się ciałem codziennego życia naszego, aby wydać pożywny owoc dla głodnych serc.

Wzywam Was do wierności prawdzie Bożej. Jesteście odpowiedzialni za wiarę swoją i innych ludzi. Przede wszystkim – za wiarę Waszych dzieci, rodzin, przyjaciół, kolegów, otoczenia. Stąd konieczna jest praca nad pogłębieniem swojej wierności obowiązkowi katolika, wierności Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi; wierności w modlitwie, w ofiarności i miłości społecznej...”

S. WYSZYŃSKI, Prymas Polski do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej, Warszawa, Popielec 1970, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 644.

ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA

„**Widzieć innych, to być w światłości. Relacja nasza do innych wyraża się nie tyle w ontologicznym rozważaniu innego bytu, ile właśnie w postawie świadczenia mu dobra.**

Z uczynków poznaje się człowieka, z tego, co człowiek czyni nie sobie, ale innym. Z tego poznaje się jego dobroć i wartość. To jest właśnie „światłość świata”, którą Chrystus pragnie w nas widzieć, a którą rozpoznaje po uczynkach naszych dobrych. Wtedy nawiązuje się łączność z otoczeniem, a człowiek ujawnia, że jest istotą społeczną. Wydobywając się z siebie samego i nawiązując kontakt z innymi, wychodzi z ciemnicy, z własnego więzienia na wolność. To jest prawdziwa, wewnętrzna radość i swoboda! To jest również jakby duchowa przyprawa, którą w porównawczej przenośni Chrystus nazywa „solą ziemi”: „Wy jesteście solą ziemi”.

S. WYSZYŃSKI, *W światłości*. Homilia podczas Mszy świętej, Choszczówka, 9 II 1975, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 820.

ŚWIATŁO CHRYSYDUSA – DROGĄ, PRAWDĄ I ŻYCIEM

„**Bogurodzica Dziewica zawsze prowadzi do swojego Syna, do Jezusa Chrystusa.**

A Jej Syn jest dla Was Drogą, Prawdą i Życiem. Chrystus jest dla Was jasnym promieniem wśród licznych dróg i splątanych ścieżek, wijących się przez skomplikowane życie ludzkie. Jego zwięzła i prosta Ewangelia jest dla Was kryterium rozeznawania tego, co jasne, a co ciemne; co prawdziwe, a co kłamliwe; co trwałe, a co przejściowe; co żywi, a co truje; co zabezpiecza życie, a co przynosi śmierć. Ty, młoda awangardo radosnej przyszłości, zawsze wybierasz chętnie światło, prawdę, moc trwania, wolę życia. Jesteś więc naturalnym niejako sprzymierzeńcem Chrystusa – Zwycięzcy śmierci, piekła, szatana.”

S. WYSZYŃSKI, [List Prymasa Polski do młodzieży akademickiej], Warszawa, 3 V 1960, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 294.

BĄDŹMY APOSTOŁAMI ŚWIATŁA

„Bądźmy apostołami Światła, wolności, miłości, pokoju. Otoczmy Matkę, która nie splonęła od Bożego Ognia, ale która dała światu Zbawiciela. Stańmy się Jej pomocnikami. Wszystkim, którzy są w ciemnościach, nieśmy światło wiary; wszystkim, którzy żyją w nienawiści, okazujmy miłość; wszystkim, którzy kłamią – rzetelną prawdę; osamotnionym i zwątpiałym – przyjaźń i braterską pomoc.

Niech spełni się w polskiej ziemi zapowiedź Eugeniusza Małaczewskiego [polski prozaik i liryk, żołnierz Wojska Polskiego na Murmaniu 1918-1919, autor zbioru opowiadań Koń na wzgórzu] : „Idzie nowych ludzi plemię, jakich jeszcze nie widziano...”. To my, stojący w drzwiach... A naprzeciw nas wychodzi Matka, na ramionach swoich niosąc Rodzinie ludzkiej Światłość prawdziwą, Światłość, która w miłości i pokoju oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego.”

S. WYSZYŃSKI, *Młodym apostołom Światła!...*, Do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Młodzieży Akademickiej, Jasna Góra, 8 V 1971, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 669.

KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY NIOSĄCY ŚWIATŁOŚĆ

„Chrystus, Światłość Prawdziwa, ustanowił na tej ziemi społeczność, której zadaniem jest zapalać światło. To jest Kościół Chrystusowy. Gromadzi on Was w oświetlonych świątyniach i pragnie, ażeby światło tak nappełniło wasze dusze, iżby wszystko w Was: *myśli i serca, dłonie i oblicza, dusze wasze i ciała, wszystko!* – było w Światłości. (...)

Kościół powszechny. On świeci bardziej od najbardziej rozświetlonej świątyni z kamienia. Promieniuje w całym świecie i w Ojczyźnie naszej, bo nieustannie zapala przed Wami światło prawdy ewangelicznej.”

S. WYSZYŃSKI, Kazanie w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej w bazylice prymasowskiej w Gnieźnie, 2 lutego 1961 r.

NADZIEJA NARODU I LUDZKOŚCI

„Boże Narodzenie bardzo wiele nam dziś mówi, chociażby życie i wiara nasza wybladły. Oczywista rzecz, należymy do ludzi, którzy mają łaskę wiary, miłości i nadziei. Jednak nie zaszkodzi, gdy te rzeczy dobrze sobie uświadomimy, *gdy się nimi rozradujemy i w żłóbku dziecięcym dostrzeżemy problem przyszłości, problem nadziei narodu i ludzkości; gdy nasze życie, może niekiedy słabnące i poddane deflacji, ożywi się na nowo wielką nadzieją.*

Życzymy więc sobie, abyśmy nigdy nie utracili dziecięcej prostoty, swobody, elastyczności i świeżości. Gdyby nawet włosy nasze posiwiały – nie przez modę, tylko przez wiek – to jeszcze nie przestaniemy wierzyć w potęgę Boga, który ciągle powtarza eschatologom i wszystkim ludziom smutnym: „Oto nowe uczynię wszystkie rzeczy” (Ap 21,5). A więc – dziecięcych usposobień i zapałów! Dziecięcego stylu, swobody i prostoty! Tego życzymy sobie wszyscy w naszym życiu osobistym i społecznym, w myślach, uczuciach i pragnieniach; w naszym życiu rodzinnym, w trudnej, zaszczytnej i doniosłej naszej pracy zawodowej, w nadziejach na dobro Ojczyzny, której służymy, i na chwałę Bogu, której wszyscy pragniemy.”

S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień, Apostolicum*, Warszawa-Ząbki, 2001, s. 73.

SŁOWO BOŻE PRAWDZIwą ŚWIATŁOŚCIĄ

„Boże dzieło stworzenia — o którym przed chwilą słuchaliśmy biblijnej opowieści — zaczyna się od słów: «**Niechaj się stanie światłość!**» (Rdz 1, 3). Tam gdzie jest światło, rodzi się życie, chaos może zamienić się w kosmos. W biblijnym przesłaniu światłość jest najbardziej bezpośrednim obrazem Boga: On cały jest Jasnością, Życiem, Prawdą, Światłością. (...)



Postarajmy się zrozumieć to jeszcze lepiej. Dlaczego Chrystus jest Światłością? W Starym Testamencie Tora była uważana za pochodzącą od Boga światłość — dla świata i dla ludzi. Oddziela ona w stworzeniu światłość od ciemności, to znaczy dobro od zła. Wskazuje człowiekowi właściwą drogę do prawdziwego życia. Wskazuje mu dobro, pokazuje prawdę i prowadzi go ku miłości, która jest jej najgłębszą treścią. Jest ona «lampą» dla kroków i «światłem» na ścieżce (por. Ps 119 [118], 105). Chrześcijanie zresztą wiedzieli: w Chrystusie jest obecna Tora, **Słowo Boże jest w Nim obecne jako Osoba. Słowo Boże jest prawdziwą Światłością, której potrzebuje człowiek.** To Słowo jest obecne w Nim, w Synu. Psalm 19 porównuje Torę do słońca, które wschodząc, objawia Bożą chwałę w sposób widzialny na całym świecie. Chrześcijanie rozumieją: tak, Syn Boży zmartwychwstając stał się Światłością, która weszła nad światem. **Chrystus jest wielką Światłością, od której pochodzi wszelkie życie. On pozwala nam rozpoznać chwałę Bożą, rozciągającą się aż po krańce ziemi. On wskazuje nam drogę. On jest Bożym dniem, który rozprzestrzeniając się, obejmuje cały świat. Teraz, żyjąc z Nim i dla Niego, możemy żyć w światłości.** (...)

Przy chrzcie Bóg mówi do chrzczonego: «**Niechaj się stanie światłość!**» Chrzczony zostaje wprowadzony w światłość Chrystusa. Teraz Chrystus oddziela światłość od ciemności. W Nim poznajemy, co jest prawdą, a co fałszem, co jest światłem, a co ciemnością. Dzięki Niemu rodzi się w nas światło prawdy i zaczynamy rozumieć. Pewnego razu, gdy Chrystus ujrzał ludzi, którzy przybyli, by Go słuchać, spodziewając się uzyskać od Niego jakieś wskazówki, ulitował się nad nimi, ponieważ byli jak owce nie mające pasterza (por. Mk 6, 34). W obliczu sprzecznych poglądów panujących w ich czasach nie wiedzieli, gdzie się zwrócić. Ileż współczucia musi odczuwać również w naszych czasach — z powodu wszystkich tych wielkich mów, za którymi w rzeczywistości kryje się ogromne zagubienie. Dokąd mamy pójść? Jakimi wartościami możemy się kierować? Według jakich wartości możemy wychowywać ludzi młodych, by nie wpajać im zasad, które być może nie wytrzymają próby czasu, bądź nie wymagać od nich tego, co nie powinno być im narzucane? **On jest Światłością. Świeca chrzcielna jest symbolem oświecenia, którym zostajemy obdarzeni przy chrzcie.**

Teraz także św. Paweł przemawia do nas w sposób bardzo bezpośredni. W Liście do Filipian pisze, że pośród narodu zepsutego i przewrotnego **chrześcijanie powinni jaśnieć jako źródła światła w świecie** (por. Flp 2, 15).

Prośmy Pana, by mały płomień świecy, który On w nas zapalił, delikatne światło Jego Słowa i Jego miłości nie zgasło w nas wśród zamętu tych czasów, ale stawało się coraz większe i jaśniejsze. Abyśmy z Nim byli ludźmi dnia, źródłami światła dla naszych czasów.”

Materiały dodatkowe

BENEDYKT XVI, *Mędrzy byli ludźmi o niespokojnym sercu*, homilia wygłoszona 6 stycznia 2012 roku, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, <https://teologiapolityczna.pl/benedykt-xvi-medrcy-byli-ludźmi-o-niespokojnym-sercu>

abp MAREK JĘDRASZEWSKI, *Jezus wzywa nas, byśmy byli światłem dla świata*, homilia w czasie Mszy św. na Wawelu, odprawionej w uroczystość Objawienia Pańskiego -6 stycznia 2020 r. <https://www.ekai.pl/jezus-wzywa-nas-bysmy-byli-swiatlem-dla-swiate/>

ks. HENRYK WITCZYK, *Bóg jest światłością – co to znaczy?*, Instytut Nauk Biblijnych KUL, 2016 <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/101027.html> PDF

ks. prof. dr hab. MIROSLAW WRÓBEL, „Słońce Wschodzące z wysoka” (Łk 1,78). *Symbolika światła w czasie Adwentu i Bożego Narodzenia*, 23 listopada 2022, https://www.kul.pl/slonce-wschodzace-z-wysoka-quot-lk-1-78-symbolika-swiatla-w-czasie-adwentu-i-bozego-narodzenia.art_101027.html

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

O Gwiazdo Betlejemska

O gwiazdo betlejemska, zaświeć nam na niebie
Ja Cię szukam wśród nocy, ja tęsknię do Ciebie
Prowadź mnie do stajenki, gdzie Chrystus złożony
Bóg Człowiek z Panny Świętej, dla nas narodzony
Prowadź mnie do stajenki, gdzie Chrystus złożony
Bóg Człowiek z Panny Świętej, dla nas narodzony

Nie ma go już w stajence, nie masz Go już w żłobie
Gdzie pójdziemy, Chrystusie, pokłonić się Tobie?
Pójdziemy upaść na twarz przed Twoje ołtarze
I serce, duszę całą poniesiem Ci w darze
Pójdziemy upaść na twarz przed Twoje ołtarze
I serce, duszę całą poniesiem Ci w darze

Ja nie wiem, o mój Panie, któryś miał w żłobie tron
Czy dusza moja biedna milsza Ci jest niż on?
Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem
Gdyś stajnię nie pogardził, nie gardź i sercem mem!
Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem
Gdyś stajnię nie pogardził, nie gardź i sercem mem!

